

Mansfeld, Bogusław

Sprawy muzealne u progu II Rzeczypospolitej

Acta Universitatis Nicolai Copernici. Zabytkoznawstwo i Konserwatorstwo 9 (112), 147-172

1980

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Zakład Muzeologii

Bogusław Mansfeld

SPRAWY MUZEALNE U PROGU II RZECZYPOSPOLITEJ

Zarys treści. Tematem artykułu jest problem muzeów, który wyłonił się po odzyskaniu przez Polskę niepodległości. Szukano możliwie korzystnych form współpracy między muzeami a władzą państwową.

Wielka wojna rozpoczęta latem 1914 r., przynosząc Polsce niepodległość, odwróciła nieoczekiwanie spodziewaną przedtem przez wielu kolejność wydarzeń, które miały do niepodległości doprowadzić¹. Odrodzenie Państwa nastąpiło bowiem wcześniej, zanim stopień rozwoju kultury narodowej, kształt instytucji naukowo-artystycznych uczyniłby tę niepodległość w ich mniemaniu polityczną koniecznością. W wypadku muzeów kształt ten na mapie kultury polskiej był zaledwie czytelny. Feliks Kopera zapowiadając w 1920 r. na łamach „Przeglądu Muzealnego” pierwszy po wojnie zjazd muzeologów pisał, że jego celem powinno stać się

...stworzenie muzealnictwa w Polsce, bo ściśle biorąc Polska publicznych muzeów, urządzonych w sposób europejski nie posiada².

W jej granicach znalazły się, jak je wówczas określał M. Treter, „nieliczne i wątle organizmy muzealne”, które powstawały w okresie zaborów

...drogą niezwykłych wprost wysiłków i bohaterskiej cierpliwości i energii a wyjątkowej ofiarności ze strony kilku, po obywatelsku czujących jednostek, kilku organizacji społecznych i miejskich zarządów³.

Zadanie naprawy tego stanu rzeczy nie stało już jednak, jak do 1914 r., tylko przed kolejnym zjazdem przedstawicieli samych muzeów.

¹ Artykuł niniejszy jest jednym z rozdziałów nie drukowanej, obszerniejszej pracy pt. „Związek Muzeów w Polsce (1914—1951). Historia organizacji i jej wpływu na rozwój muzealnictwa polskiego”.

² F. Kopera, *Przed zjazdem muzeologów*, *Przegląd Muzealny*, 2/1920, s. 23.

³ M. Treter, *Organizacja zbiorów państwowych Rzeczypospolitej Polskiej*, *Wiadomości Archeologiczne*, t. 7, 1922, s. 3.

Funkcje nie istniejącego poprzednio państwa, sprawowane zastępczo przez różnego rodzaju organizacje społeczne, wróciły w 1918 r. w ręce właściwych czynników.

Obowiązek racjonalnej polityki muzealnej w całym kraju [pisał zgodnie z ogólnym wówczas odczuciem M. Treter], dbałość o wysoki poziom zbiorów muzealnych, tak prowincjonalnych jak zwłaszcza stołecznych, należy obecnie przede wszystkim do państwa, nie zaś do gmin miejskich, organizacji społecznych i poszczególnych jednostek, jak to z konieczności było przed wojną⁴.

Należało teraz tylko, opierając się na opiniach zainteresowanych środowisk, ustalić zasady tej polityki.

Na tej bowiem podstawie [komentował „Tygodnik Ilustrowany” odbyty w 1919 r. zjazd plastyków] może dopiero powstać racjonalny program należycie skoordynowanej pracy indywidualności twórczych, instytucji kulturalnych i państwa⁵.

Jego opracowania w tej dziedzinie podjęli się w pierwszym rządzie kierownicy muzeów historyczno-artystycznych, występujący wspólnie z rzecznikami sztuk pięknych. W wyniku wzajemnego porozumienia utworzyli oni w 1919 r. w Krakowie Radę Sztuki, która stała się organem doradczym miejscowego Wydziału dla kultury i sztuki⁶. Głównym zadaniem Rady było jednak wyłonienie postulatów odnoszących się do całokształtu życia plastycznego kraju, które poddane były następnie pod dyskusję na zwołanym wspólnie z podobnymi radami w Warszawie i Lwowie, wspomnianym już, ogólnopolskim zjeździe plastyków. Jego obrady toczyły się w Warszawie 6—12 III 1919 r. w siedmiu sekcjach, w tym także w sekcji muzealnej⁷. Udział w zjeździe muzeologów, konserwatorów i historyków sztuki był bardzo liczny, a fakt bezpośredniej współpracy teoretyków i twórców, zainicjowany przez Radę krakowską, został powszechnie oceniony bardzo pozytywnie⁸. W uchwałach sekcji muzealnej prócz spraw rewindykacyjnych znalazł się postulat przeznaczenia przez Państwo jednego ze swoich gmachów

⁴ Ibid., s. 8.

⁵ *Zjazd plastyków polskich*, *Tygodnik Ilustrowany*, nr 11 z 15 III 1919, s. 174.

⁶ *Rada Sztuki w Krakowie*, *Rzeczy Piękne*, 1/1919, s. 23. Rada ta składała się z dwóch sekcji: 1. artystów-twórców (architektów, malarzy, rzeźbiarzy i grafików) oraz 2. teoretyków (historyków sztuki, konserwatorów zabytków i muzeologów). W skład jej prezydium wchodził: W. Tetmajer jako prezes, J. Mycielski, P. Stachiewicz i F. Kopera, wiceprezysi, W. Antoniewicz i K. Homolacs, sekretarze. Istniała do września 1919 r., od kwietnia jako delegatura Ministerstwa Sztuki i Kultury dla Małopolski. Por. *Delegacja Ministerstwa Sztuki i Kultury w Krakowie*, *Świat*, nr 37 z 13 IX 1919, s. 12.

⁷ *Pierwszy zjazd plastyków polskich w Warszawie*, *Rzeczy Piękne*, 2/1919, s. 10.

⁸ Ibid., s. 12. Komitet organizacyjny i prezydium zjazdu tworzyli: K. Bisier, M. Lalewicz, J. Rupniewski, W. Tetmajer, F. Słupski, Z. Batowski, H. Kunzek, B. Gembarzewski, K. Balenstadt, J. Sobeski, A. Mann, K. Stabrowski, por. *Zjazd plastyków...*, s. 174.

...na cele Muzeum Narodowego miasta Warszawy, mieszczącego się [...] w nieodpowiednim domu czynszowym [i przyspieszenia] przebudowy gmachu poszpitalnego na Wawelu w celu pomieszczenia zmagazynowanych i ogółowi niedostępnych zbiorów Muzeum Narodowego⁹.

Wnioski te razem z innymi materiałami zjazdowymi miały znaleźć się w oddzielnej publikacji, którą zamierzano rozdać posłom,

...aby zaznaczyć ich z obecnym stanem kultury artystycznej w Polsce i uzasadnić w ich oczach konieczność opieki i pomocy ze strony Państwa¹⁰.

Sprawy muzeów podniesiono również w trakcie obrad zjazdu poświęconego zagadnieniom organizacji i rozwoju nauki polskiej, który odbył się 7—10 IV 1920 r. w Warszawie. Szafer przedstawił na jego forum następujący wniosek adresowany do władz państwowych:

Zjazd uznaje za pilną potrzebę powstania w kraju, przynajmniej w miastach uniwersyteckich, muzeów, które mają być miejscem gromadzenia zbiorów przyrodniczych i ogniskami pracy naukowej nad poznaniem przyrody ziem polskich¹¹.

Już w dyskusji poprzedzającej ten zjazd wysuwano niejednokrotnie potrzebę tworzenia muzeów gromadzących materiał niezbędny dla rozwoju niektórych nauk przyrodniczych, humanistycznych, a wśród tych zwłaszcza archeologii¹². W interesie tej ostatniej Akademia Umiejętności przesłała w czerwcu 1919 r. do Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego (MWRiOP) specjalny memoriał¹³.

Wychodząc z uznania faktu, iż bez istnienia metodycznie urządzonych muzeów wykopalisk nie może być mowy o prehistorii jako nauce [stwierdzał w oddzielnym punkcie] musi się przyjść z wydatną pomocą tej dziedzinie przez upaństwowienie już istniejących w miastach wojewódzkich zbiorów zabytków przeddziejowych. Jedynie bowiem opieka państwa zapewnić może stały byt tych instytucji, które jako zakłady naukowe nie mogą liczyć — tak jak inne muzea — na poparcie szerszych warstw społeczeństwa¹⁴.

Muzea naukowe dałyby w sumie obraz przyrody i kultury całej Polski lub jej poszczególnych części. Jego naukową i społeczną potrzebę

⁹ *Pierwszy zjazd...*, s. 11.

¹⁰ *Zjazd plastyków...*, s. 174. Pamiętnik zjazdu nie ukazał się jednak w druku.

¹¹ W. Szafer, *Zadania nauki naszej wobec fizjologicznych właściwości Polski*, Nauka Polska, t. 3, Warszawa 1920, s. 152.

¹² Por. P. Bieńkowski, *O potrzebach nauki polskiej w zakresie archeologii klasycznej*; F. Kopera, *W sprawie programu badań w zakresie historii sztuki*; W. Podlacha, *O przyszłość historii sztuki*, Nauka Polska, t. 1, Warszawa 1919.

¹³ *O organizację archeologii przedhistorycznej w Polsce (Memoriał PAU w Krakowie wniesiony do Ministerstwa WRiOP), podpisany przez K. Kostaneckiego i B. Ulanowskiego, sekretarza generalnego, z datą 12 VI 1919 r.*, *Wiadomości Archeologiczne*, 1—2/1920, s. 12.

¹⁴ *Ibid.*, s. 14.

podkreślał K. Stołyhwo, domagając się od rządu i społeczeństwa utworzenia

...narodowego muzeum antropologicznego, które łącznie z muzeum archeologicznym i etnograficznym zobrazowałyby ludność ziem polskich i jej kulturę w czasie i przestrzeni¹⁵.

Miałyby one również poważne znaczenie oświatowo-wychowawcze, zwłaszcza jeżeli trafiająca do nich publiczność znalazłaby już dzięki muzeom regionalnym walory własnej okolicy. Z rozwojem tych ostatnich duże nadzieje wiązał Wydział Oświaty Pozaszkolnej MWRiOP. Z jego inicjatywy odbył się 8—10 VI 1922 r. w Bydgoszczy zjazd kustoszów muzeów regionalnych¹⁶. Zarówno wyniki ankiety rozesłanej przez organizatorów do wszystkich muzeów tego typu¹⁷, jak i wypowiedzi uczestników zjazdu, stwierdzały potrzebę wydatnej pomocy finansowej, którą spodziewano się otrzymać przede wszystkim od organizacji samorządowych, oraz konieczność naukowego opracowania zbiorów, możliwego tylko w wypadku poparcia władz państwowych¹⁸.

Tą ważną sprawą zajęły się również niektóre czasopisma, w mniejszym stopniu prasa codzienna. W obszernych, starannie umotywowanych artykułach tacy autorzy, jak W. Antoniewicz, J. Czekanowski, W. Demetrykiewicz, B. Gembarzewski, M. Gumowski, F. Kopera i M. Treter starali się, posługując się przykładami zagranicznymi, znaleźć dla muzeów polskich możliwie skuteczną formę polityki muzealnej rządu. Słusznie bowiem utrzymywał M. Treter, że ciężki obowiązek opieki nad muzeami może spełniać tylko państwo i błędem jest mniemanie, jakoby wyręczyć je pod tym względem mogły — nawet odpowiednio subwencionowane — zarządy miast czy też społecznych instytucji¹⁹. Czekanowski w artykule *W sprawach organizacji muzeów* dodawał:

¹⁵ K. Stołyhwo, *Nauka polska*, t. 3, Warszawa 1920, s. 172. Podobne muzeum w Krakowie proponował założyć W. Demetrykiewicz, *W sprawie gruntownej reformy i nowego urządzenia instytucji publicznych przeznaczonych do badań naukowych nad wykopaliskami archeologicznymi w Polsce, jako też dla umiejętnej ich ochrony*, *Wiadomości Archeologiczne*, 1—2/1920, s. 3.

¹⁶ A. Janowski, *Zjazd kustoszów muzealnych w Bydgoszczy*, *Ziemia*, 7/1922, s. 226. Wzięło w nim udział 26 delegatów z Bydgoszczy, Kalisza, Łodzi, Nowogrodu, Płocka, Poznania, Pabianic, Sandomierza, Warszawy i Włocławka.

¹⁷ *Ibid.*, s. 229. Ankietę rozesłano w kwietniu 1922 r. do 14 muzeów, odpowiedzi nadesłało 9 muzeów. Zawierała ona następujące pytania: 1. Z jakiego zakresu są zbiory i wiele jest numerów katalogowych? 2. Jaki był przybytek inwentarza w ostatnim roku? 3. Jaki lokal zajmuje muzeum i jakie jest zabezpieczenie zbiorów od pożaru? 4. Kto zarządza muzeum? 5. Kto finansuje i jaki był budżet? 6. Ile osób zwiedziło muzeum (jeśli to możliwe z podaniem na młodzież i dorosłych)? 7. Jakie były najważniejsze potrzeby muzeum?

¹⁸ *Ibid.*, s. 229—236.

¹⁹ M. Treter, *op. cit.*, s. 9.

...bez celowej polityki muzealnej ze strony powołanych do tego czynników państwowych [...] nawet i przy najlepszych chęciach trudno liczyć się z możliwością usunięcia dotychczas panującego bezhołwia²⁰.

Z wyjątkiem M. Gumowskiego i F. Kopery, pozostali autorzy uważali, że władze państwowe powinny przejąć na własność najważniejsze muzea. Etatyżacja zbiorów była stanowczo stawiana przede wszystkim przez archeologów, których muzea z natury swoich przedmiotów nie mogły opierać się tylko na ofiarności społeczeństwa. Żądali jej zarówno W. Antoniewicz jak i W. Demetrykiewicz, składający swoje postulaty w Akademii Umiejętności, pierwszy w marcu 1919 r. i publikując je w numerze listopadowym lwowskiego „Przewodnika naukowego i literackiego”²¹, drugi w maju i ogłaszając je w roku następnym na łamach „Wiadomości Archeologicznych”²². Oba te wystąpienia stały się podstawą wspomnianego memoriału Akademii. Marian Gumowski natomiast w *Muzealnej polityce rządu*, wydrukowanej w 1919 r. w I tomie *Nauki Polskiej*, opowiedział się przeciwko upaństwowieniu muzeów, przypuszczając, że rząd nie miałby ani tyle funduszków na wywłaszczenie, ani tyle odpowiednich sił, rutyny i doświadczenia w kierowaniu kilkudziesięcioma muzeami w państwie²³. Ponadto centralizacja mogłaby według niego pozbawić muzea ich indywidualnego charakteru, osłabić troskę społeczeństwa o ich los oraz przekształcić stanowiska kierownicze w „synekury dla adeptów panującej partii”²⁴. Radził wobec tego przeznaczyć istniejące na ten cel niewielkie fundusze muzealne dla popierania tych instytucji, które wyróżniając się dobrą pracą skłonne będą realizować wskazania państwowej polityki muzealnej. Polityka ta powinna przestrzegać następujących zasad:

- a. aby każde muzeum nakreśliło sobie pewien cel i tego się trzymało unikając chaotyczności,
- b. aby unikać rozdrabniania zbiorów, lecz przeciwnie, dążyć do ich skupienia,
- c. aby odpowiednio rozlokować w państwie muzea i tworzyć je tam, gdzie one są rzeczywiście potrzebne,
- d. aby wpływać na udostępnienie zbiorów i ulepszenie organizacji²⁵.

²⁰ J. Czekanowski, *W sprawach organizacji muzeów*, *Wiadomości Archeologiczne*, 3—4/1920, s. 110—111, także lwowskie „Słowo Polskie” z 1921 r. nr 142 i 143. Tekst tego artykułu został również złożony Komitetowi Muzeum Przemysłu i Rolnictwa w Warszawie oraz stał się podstawą wystąpienia na I posiedzeniu w sprawie polityki muzealnej państwa w MWRiOP 6 VI 1921 r.; por. Arch. Akt Nowych, Wydział Sztuki, sygn. 7084.

²¹ W. Antoniewicz, *O opiekę państwową dla archeologii przeddziejowej w Polsce*, *Przewodnik Naukowy i Literacki*, Lwów 1919, s. 1086.

²² W. Demetrykiewicz, op. cit., s. 109.

²³ M. Gumowski, *Muzealna polityka rządu*, *Nauka Polska*, t. 1, Warszawa 1919, s. 546.

²⁴ Ibid., s. 547.

²⁵ Ibid., s. 546.

Poza subwencjonowaniem instytucji realizujących tego rodzaju program rząd powinien zakładać tylko muzea centralne, mające charakter instytutów naukowych, oraz mieć decydujący wpływ na personel muzealny, zarówno jeżeli chodzi o zatwierdzanie kandydatów na stanowiska kierownicze, jak również przygotowywanie nowych kadr do pracy w muzeach wszystkich typów. W tym celu M. Gumowski postulował utworzenie katedr muzeologii, a jeżeliby to było niemożliwe, wprowadzenie na uniwersytetach odpowiednich wykładów²⁶. Sytuacja personalna była bowiem w przytłaczającej większości muzeów krytyczna i dlatego potrzeba jej rychłego polepszenia była traktowana we wszystkich projektach jako pierwszoplanowa. I tak F. Kopera proponował stworzenie w tym celu instytutu państwowego przy Muzeum Narodowym w Krakowie, w którym nauka byłaby uzupełnieniem studiów uniwersyteckich²⁷. Jan Czekanowski sądził, że specjalizację muzeologiczną byłoby najkorzystniej zdobywać w odpowiednich muzeach zagranicznych²⁸. Mieczysław Treter opowiadał się za wykładami uniwersyteckimi, które na Uniwersytecie Jagiellońskim prowadził już F. Kopera, oraz za organizacją państwowych kursów muzealnych²⁹.

Subwencjonowanie muzeów przez państwo nie było przez nikogo kwestionowane; różnice zdań pojawiały się dopiero przy określaniu jego kryteriów. Jeżeli np. M. Gumowski uzależniał udzielanie pomocy od realizacji ogólnej polityki muzealnej, to J. Czekanowskiemu wystarczył sam charakter publiczny instytucji muzealnej, aby zapewnić jej fachową administrację na koszt państwa, dostarczyć pewnych sum na konserwację i zakupy albo dla uzupełnienia zbiorów przewidzieć możliwość przekazywania w depozyt okazów uprzednio zakupionych za pieniądze państwowe³⁰. Kopera domagał się subwencji przede wszystkim na budowę gmachów dla muzeów narodowych w Warszawie i Krakowie oraz na potrzeby muzeów we Lwowie i Poznaniu, mających ważne zadanie reprezentowania kultury polskiej na kresach³¹.

Prócz kwestii finansowych i personalnych zarówno M. Gumowski, jak i J. Czekanowski, W. Demetrykiewicz i M. Treter, zwracali uwagę na konieczność komasacji podobnych zbiorów na terenie jednego miasta, tworzenie muzeów tam, gdzie odczuwa się ich brak, lub uzupełnienie

²⁶ Ibid., s. 550.

²⁷ F. Kopera, *Kraków i polskie muzealnictwo*, Maski, 4/1919, s. 33. Instytut ten powinien kształcić zarówno kustoszy muzealnych, jak i konserwatorów zabytków ruchomych.

²⁸ J. Czekanowski, op. cit., s. 12.

²⁹ M. Treter, op. cit., s. 10. O wykładach tych prowadzonych w r. akad. 1920/1921 pisał F. Kopera, *Organizacja kursów muzealnych*, [w:] *Pamiętnik I i II Zjazdu Związku Polskich Muzeów Historyczno-Artystycznych*, Warszawa 1924, s. 15—16.

³⁰ J. Czekanowski, op. cit., s. 111—112.

³¹ F. Kopera, *Kraków i...*, s. 51—52.

sieci istniejących nowymi, gromadzącymi okazy niezbędne ze względów naukowych, oświatowych czy narodowych. W grupie tych ostatnich M. Treter wymieniał potrzebę Muzeum Walki o Niepodległość Narodu Polskiego od 1794 r. aż po 1920 r.³²

Projekty polityki muzealnej państwa wiązano z propozycjami tworzenia urzędów, które miałyby ją realizować. Marian Gumowski, piszący swój artykuł wkrótce po powstaniu Ministerstwa Sztuki i Kultury, w nim proponował umieścić zarząd wszystkimi rodzajami muzeów, nie wysuwając jednak bliższych na ten temat sugestii³³. W styczniu 1919 r. Z. Przesmycki, minister tego resortu, który w przedwojennej batalii o nowy gmach Muzeum Sztuki w Warszawie dał się poznać jako entuzjasta idei zjazdu mannheimskiego, zwrócił się do M. Tretera z prośbą o opracowanie szkicu państwowej organizacji spraw muzealnych. Przedstawiony kilka tygodni później projekt M. Tretera zawierał głównie program oddzielnego Wydziału Muzeów Publicznych, w rzeczywistości historyczno-artystycznych, bo tylko takie znajdowały się w gestii tego Ministerstwa. Treter dał nie tylko wskazówki o charakterze czysto organizacyjnym, ale mówiąc o rodzaju i zakresie kompetencji projektowanego przez siebie urzędu określił zasadnicze punkty stosunku państwa do muzeów. Zawarty w nich program przedstawiał się następująco:

Działalność Wydziału rozciąga się na wszelkie muzea państwowe oraz na prywatne (utrzymywane przez gminy, stowarzyszenia, instytucje i osoby prywatne), które czy to pobierają subwencję rządową, czy to przez ich właścicieli lub kierowników oddane zostały pod kontrolę i opiekę Wydziału.

Inspektor generalny muzeów, jako kierownik Wydziału, trzyma się następującego programu działania:

1. Gromadzi wszelkie materiały w druku i piśmie, dotyczące organizacji, historii i rozwoju muzeów polskich, oraz zdjęcia, reprodukcje, widoki wewnątrz itp. Należą tu także sprawozdania z objazdu muzeów prowincjonalnych.

2. Objeżdża, stosownie do potrzeby, muzea prowincjonalne, bada na miejscu ich ustrój, program, zakres działania i rozwój, odbywa konferencje z kierownikami tych instytucji i dokłada wszelkich starań, żeby muzea te, jak i stołeczne, utrzymywane były na odpowiednio wysokim poziomie, stosownie do środków i charakteru zbiorów. Zarazem w ścisłym porozumieniu z kierownikami zbiorów stołecznych i prowincjonalnych działa w tym kierunku, aby muzea te były instytucjami żywotnymi, par excellence społecznymi, aby w sposób konkretny oddziaływały dodatnio na kulturę środowiska, wśród którego i dla którego powstały. Do celu tego prowadzą przede wszystkim takie środki, jak np.: organizowanie wycieczek z fachowym oprowadzaniem po zbiorach, urządzenie odczytów, pogadanek, wystaw, odpowiednie publikacje itp. Rzeczą Wydziału będzie dawać inicjatywę w tym kierunku.

3. Zakłada i utrzymuje przy Wydziale podręczną bibliotekę muzeologiczną, obejmującą wszelkie czasopisma i publikacje książkowe z tej dziedziny, a przede

³² M. Treter, op. cit., s. 8.

³³ M. Gumowski, op. cit., s. 549.

wszystkim katalogi i przewodniki dotyczące nie tylko zbiorów polskich lecz i ważniejszych obcych.

4. Zakłada i obejmuje przy Wydziale rodzaj „biura porady muzeologicznej”, dostępnego dla kierowników muzealnych i kolekcjonerów prywatnych. Biuro to ma na celu dawać szczególnie informacje dotyczące wszelkich kwestii związanych z organizacją muzeów i konserwacją zbiorów oraz udzielać wskazówek bibliograficznych na podstawie danych, systematycznie w Wydziale zbieranych. W razie potrzeby urządza odpowiednie ankiety, do których może zapraszać specjalistów wszelkich kategorii.

5. W ścisłym porozumieniu z konserwatorami danego okręgu czuwa nad należytą konserwacją oraz restauracją zabytków i dzieł sztuki, złożonych w muzeach stołecznych i prowincjonalnych.

6. W miarę możliwości i potrzeby wydaje opinie o przygotowywanych do druku katalogach itp. publikacjach muzealnych, udziela wskazówek odnośnie do ich układu, treści i formy zewnętrznej.

7. Organizuje bądź też czynnie popiera zjazdy muzealne i bierze w nich udział.

8. Występuje z należycie umotywowanymi wnioskami w sprawie założenia nowych muzeów oraz w sprawie potrzeb muzeów istniejących.

9. Nawiązuje i utrzymuje stosunki z muzeami i pokrewnymi instytucjami zagranicznymi, wymienia z nimi wszelkie swoje publikacje i stara się o należyte informowanie obcych o stanie muzealnictwa polskiego.

10. Opracowuje i ogłasza drukiem coroczne sprawozdania o stanie muzeów w Polsce, o rodzaju ich zbiorów, o ich rozwoju, frekwencji, gospodarce finansowej itp. wraz z bibliografią muzeologiczną polską za rok ubiegły.

11. Dbą w odpowiedni sposób o wzbogacenie muzeów państwowych, nie tylko drogą kupna, lecz także drogą darów i depozytów prywatnych. Wydaje opinie o wnioskach składanych rządowi przez kierowników muzeów państwowych oraz ma głos decydujący w sprawie przyznawania subwencji.

12. Zakłada w swem archiwum dział specjalny, w którym utrzymuje w stałej ewidencji wiadomości o zbiorach polskich za granicą i o zabytkach polskich znajdujących się w obcych muzeach i kolekcjach prywatnych. Potrzebne informacje gromadzi systematycznie na podstawie materiałów zebranych przez siebie w podróży, drogą pisemną itd.³⁴

Proponowany przez M. Tretera Wydział Muzeów Publicznych miał przy bardziej sprzyjających okolicznościach przekształcić się w autonomiczny instytut naukowo-administracyjny, podległy bezpośrednio Ministrowi. Jednocześnie nastąpiłaby w nim komasacja wszelkich form rządowej opieki nad wszystkimi rodzajami muzeów³⁵. Ponieważ jednak nastąpiła likwidacja Ministerstwa Sztuki i Kultury, M. Treter wysunął propozycję przekształcenia Dyrekcji Zbiorów Państwowych w główny ośrodek dyspozycyjny życia muzealnego. W tym celu należało według niego przyłączyć do niej jeszcze referaty muzealne z Departamentu Sztuki (muzea historyczno-artystyczne) i Wydziału Nauki (muzea przyrodnicze, archeologiczne, etnograficzne itp.) MWRiOP³⁶.

Inne stanowisko zajmował w tym względzie J. Czekanowski, który

³⁴ M. Treter, op. cit., s. 23—24.

³⁵ Ibid., s. 24.

³⁶ Ibid.

uważał, że konsolidacja życia muzealnego powinna nastąpić w ramach Wydziału Nauki MWRiOP. Proponował utworzenie przy nim

...kwalifikowanej placówki naukowo-administracyjnej, która miałaby wgląd w działalność wszystkich naszych muzeów i zbiorów, tak państwowych i publicznych, jak i prywatnych, a posiadając głos decydujący przy przyznawaniu subwencji państwowych, mogłaby oddziaływać w kierunku porządnej ich administracji, kładąc nacisk na inwentaryzację, planowość uzupełnienia, ograniczanie zakresu współdziałania z innymi muzeami i popieranie pracy badawczej³⁷.

Włodzimierz Demetrykiewicz, mając na uwadze tylko muzea archeologiczne, uważał, że nadzór administracyjno-prawny nad nimi i sprawy finansowe powinny należeć do MWRiOP, natomiast problemy merytoryczne należałyby do kompetencji państwowego Instytutu Archeologii Prehistorycznej i Wczesnodziejowej³⁸. Stanowisko to było wyrazem ścisłego powiązania muzeów archeologicznych w pierwszym rządzie z badaniami naukowymi.

Powyższe projekty i propozycje miały uporządkować powikłane zaborami losy polskich instytucji muzealnych, rozwinąć je w taki sposób, aby dorównując poziomem pracy naukowo-oświatowej muzeom zagranicznym, mogły jednocześnie stać się ważnym czynnikiem wpływającym na wzrost prestiżu młodego państwa w rodzinie narodów europejskich. Bronisław Gembarzewski uzasadniając tymi okolicznościami swoje *Podanie w sprawie polityki państwowej w zakresie muzealnictwa*, napisane w 1921 r., stwierdzał:

...jednym z naczelných zadań naszego pokolenia, któremu los przeznaczył odbudowę Ojczyzny, jest uporządkowanie stosunków muzealnych w całym państwie³⁹.

Sprawy muzealne towarzyszyły już pierwszym poczynaniom władz administracyjnych, swoim zasięgiem ograniczonych początkowo do ziem dawnego zaboru rosyjskiego. Dekret Rady Regencyjnej o tymczasowej organizacji władz naczelných w Królestwie Polskim z 3 I 1918 r. powierzył je MWRiOP⁴⁰. Kierownictwo tego resortu, traktując muzea jako funkcje odpowiednich dyscyplin życia naukowego i artystycznego, rozdzieliło je między Departament Sztuki i Departament Nauki i Szkolnictwa Wyższego, stwarzając w ten sposób nigdy już nie przewyższoną dychotomię, uniemożliwiającą jednolite zarządzanie muzeami. System ten ulegał dalszej komplikacji w miarę, jak przybywało muzeów nie dających się podporządkować tym dwóm instancjom; reprezentując bowiem inne dziedziny życia publicznego, należały do odpowiednio wy-

³⁷ J. Czekanowski, op. cit., s. 111.

³⁸ W. Demetrykiewicz, op. cit., s. 18.

³⁹ B. Gembarzewski, *Podanie w sprawie polityki państwowej w zakresie muzealnictwa* z dn. 20 VI 1921 r., Arch. Akt Nowych, Wydz. Sztuki, sygn. 7083.

⁴⁰ Dekret Rady Regencyjnej o tymczasowej organizacji władz Naczelných w Królestwie Polskim, *Dziennik Praw Królestwa Polskiego*, 1918, nr 1 z 1 II, poz. 1.

specjalizowanych resortów administracji państwowej⁴¹. Reakcja na ten stan rzeczy pojawiła się niemal jednocześnie z jego zaistnieniem. Wywołali ją przedstawiciele muzeów historyczno-artystycznych, najbardziej wówczas samodzielnych instytucjonalnie. W Departamencie Sztuki opracowano już w kwietniu 1918 r. projekt Tymczasowej Ustawy Muzealnej, dotyczącej

...celowo gromadzonych kolekcji oraz zbiorów muzealnych wszelkiego rodzaju z zakresu przyrody lub kultury (archeologicznych, historycznych, przyrodniczych, etnograficznych, artystycznych, przemysłowych itd.), mających charakter instytucji dobra publicznego, a utrzymywanych przez państwo, miasta, gminy, władze duchowne, stowarzyszenia lub osoby prywatne⁴².

Polityka państwa w stosunku do wszystkich tych muzeów miała być w myśl ustawy realizowana przez referat muzealny w Departamencie Sztuki⁴³. Centralizacja zarządzania wynikała z koncepcji struktury organizacyjnej złożonej z zasadniczych typów muzeów — głównych (narodowych) i dzielnicowych, obejmujących „całokształt rozwoju przyrody i kultury”⁴⁴ — w pierwszym wypadku kraju, w drugim poszczególnych jego regionów. Objęcie tych dwu dziedzin ramami jednej instytucji tworzyło również podstawę dla wprowadzenia jednolitego systemu zarządzania zarówno w stosunku do poszczególnych muzeów jak i wszystkich razem. Podobnie jak całe życie muzealne miało skupiać się w rękach Ministra WRiOP, wspomaganego przez referat muzealny Departamentu Sztuki i działającą przy Ministerstwie Komisję Międzymuzealną, tak dyrektora każdego muzeum wspierać miała rada nadzorcza z komisją muzealną⁴⁵.

Obok muzeów głównych i dzielnicowych projekt przewidywał jeszcze dwa — oświatowe i specjalne. Do pierwszych, mających znaczenie wychowawczo-oświatowe, należały:

...muzea i zbiory szkolne wszelkiego typu oraz zbiory mające na celu popularyzowanie wiedzy, a gromadzone przez instytucje państwowe i społeczne oraz stowarzyszenia i jednostki⁴⁶.

Do drugiej kategorii należały muzea

mające na celu gromadzenie okazów z pewnej dziedziny ogólnej (np. muzea etnograficzne, zoologiczne, wojskowe itp.)⁴⁷

⁴¹ I tak np. Dekretem Naczelnego Wodza z 22 IV 1920 r. powołano Muzeum Wojska w Warszawie, podporządkowane Ministerstwu Spraw Wojskowych; w 1921 r. powstało Muzeum Poczty i Telekomunikacji, należące do Ministerstwa Poczty i Telekomunikacji.

⁴² Projekt Tymczasowej Ustawy Muzealnej (data na egzemplarzu: 22 IV 1918 r.), Arch. Akt Nowych, Wydz. Sztuki, sygn. A. II — 7084.

⁴³ Ibid., § 22.

⁴⁴ Ibid., § 4 i 5.

⁴⁵ Ibid., § 9—12.

⁴⁶ Ibid., § 7.

⁴⁷ Ibid., § 6.

Ustawa nie przesądzała jednak tytułu własności żadnego z tych typów muzeów. Stwierdziła tylko, że:

...wszystkie muzea o charakterze niepaństwowym (tj. utrzymywane przez gminy, władze duchowne i stowarzyszenia) podlegają kontroli Ministerstwa WRiOP. [Natomiast] właściciele zbiorów prywatnych o charakterze dobra publicznego, pragnący korzystać z opieki państwowej na zasadzie zawartego układu, podlegają wpływającym zeń przepisom⁴⁸.

Brak w projekcie ustawy wyraźniejszego określenia udziału państwa w utrzymywaniu muzeów był odzwierciedleniem stosunku współczesnych do tej sprawy. Większość bowiem była przeciwna etatyzacji muzeów; nie wierząc w ówczesne możliwości finansowe rządu wolała pozostać przy dotychczasowych środkach utrzymania. Obawiano się przy tym, że upaństwowienie muzeów mogłoby niekorzystnie odbić się na ich związkach ze społeczeństwem. Stanowisko takie reprezentował również Z. Przesmycki, który w styczniu 1919 r. objął utworzone miesiąc wcześniej Ministerstwo Sztuki i Kultury⁴⁹. W wywiadzie udzielonym prasie opowiedział się przeciwko rządzeniu kulturą a za tworzeniem możliwości jej swobodnego rozwoju.

Zdaniem Pana Ministra Sztuki i Kultury [relacjonował Tygodnik Ilustrowany fragment wypowiedzi Z. Przesmyckiego] dotychczasowe muzea nasze nie mają charakteru europejskiego, są one raczej składnicą darów. Należy je przeobrazić na modłę nowoczesną, poddać pewnemu planowi, uporządkować i podzielić w nich zbiory na właściwe kategorie⁵⁰.

Plan ten był według ministra w trakcie opracowywania w Sekcji Plastycznej Ministerstwa, ściślej w referacie muzealnym Wydziału Zabytków i Muzeów. Miał on dotyczyć nie tylko reformy istniejących już muzeów, ale spowodować również stworzenie szeregu nowych. Przesmycki wymieniał w wywiadzie te, które powinny powstać w pierwszym rzędzie:

...muzeum architektury i rzeźby, galeria sztuki polskiej i europejskiej, muzeum historii sztuki, muzeum sztuki stosowanej i galeria sztuki nowoczesnej⁵¹.

Pierwsze, utworzone z odlewów najważniejszych zabytków, miało służyć głównie studentom i absolwentom architektury, nie tyle jako wzornik, ile jako czynnik kształtujący ich ogólną kulturę artystyczną. Galeria sztuki polskiej i europejskiej ze względu na olbrzymi koszt jej

⁴⁸ Ibid., § 18.

⁴⁹ Z. Przesmycki, objął Ministerstwo z dniem 16 I 1919 r., por. Dz. Urz. Min. Sztuki i Kultury, 1919, nr 1—3, s. 6.

⁵⁰ W *Ministerium Sztuki i Kultury*, Tygodnik Ilustrowany, nr 33 z 16 VIII 1919, s. 523; por. także W *Ministerstwie Sztuki i Kultury*, Świat, nr 15 z 12 IV 1919, s. 6.

⁵¹ Naczelnikiem tego Wydziału był J. Wojciechowski, funkcje inspektora objazdowego muzeów pełnił J. Młodecki, por. Dz. Urz. Min. Sztuki i Kultury, 1919, nr 1—3.

organizacji miała na razie pozostać ideą. Muzeum wymienione w trzeciej kolejności miało charakter dydaktyczny, dzięki możliwie kompletnemu zestawowi reprodukcji dzieł wszystkich okresów i szkół. Zadaniem czwartego było uzmysłowić „proces przechodzenia piękna w życie codzienne”⁵². Galeria sztuki nowoczesnej nie wymagała komentarzy; jej rzecznikiem był Przesmycki już przed wojną. Ponadto opieką powinny zdaniem Ministra zostać otoczone muzea krajoznawcze oraz inicjatywy zmierzające do tworzenia skansenów⁵³.

Zarówno pogląd na etatyzację kultury, a w tym także muzeów, jak i postulat „wszczęcia celowej polityki muzealnej” znalazły się również w „Zadaniach Ministerstwa Sztuki i Kultury”, opracowanych w drugiej połowie 1919 r. w formie sprawozdania z dotychczasowej działalności tego resortu⁵⁴. Dano w nich również wyraz przekonaniu, że tylko państwo „rozporządzające odpowiednimi środkami materialnymi i jako trwała reprezentacja całości społecznej, zdolna do nieodzownej ciągłości działania”⁵⁵ może otoczyć opieką współczesną twórczość, zachować od zniszczenia sztukę epok minionych i udostępnić ją narodowi.

Polityka muzealna nowego Ministerstwa dotyczyła oczywiście tylko muzeów historyczno-artystycznych, które zostały wyłączone z kompetencji MWRiOP wraz z innymi sprawami, prowadzonymi przez Departament Sztuki. Zgodnie bowiem z przepisami wykonawczymi do Dekretu o utworzeniu Ministerstwa Sztuki i Kultury nie ulegała zmianie sytuacja muzeów podległych Wydziałowi Nauki⁵⁶. I choć było ich niewiele, działalność tego Wydziału stała się wkrótce poważną konkurencją dla poczynań muzealnych Ministerstwa Sztuki i Kultury. Czynnikiem pobudzającym jego aktywność była lepsza stosunkowo sytuacja materialna tych muzeów, wynikająca z powiązania ich z poszczególnymi gałęziami nauki, które wspólnie ze szkolnictwem miały pierwszeństwo przy po-

⁵² W *Ministerium Sztuki...*, s. 523.

⁵³ Ibid. Eksponaty do Muzeum Architektury i Rzeźby w odlewach rozpoczęto kompletować od starań o wykonanie odlewu fasady kamienicy Celejowskiej w Kazimierzu, por. Arch. Akt Nowych, Wydz. Sztuki, sygn. 7082. Z braku funduszków muzeum to, jak i pozostałe, nie doczekały się otwarcia. Pomysł muzeum dydaktycznego, składającego się z odlewów i reprodukcji, był w tym czasie bardzo popularny, por. na ten temat notatkę w *Rzeczach Pięknych*, 1/1918, s. 40 i art. L. Stasiaka, *Towarzystwo Muzeum Odlewów*, *Rzeczy Piękne*, 4/1919, s. 15. W 1925 r. Sekcja Plastyków Polskiego Klubu Artystycznego wystąpiła z projektem utworzenia w Warszawie centralnego muzeum reprodukcji i odlewów, które miało do czasu założenia podobnych na prowincji urządzać wystawy objazdowe, por. *Kronika Artystyczna*, *Sztuki Piękne*, 4/1925, s. 192.

⁵⁴ Zadania Ministerstwa Sztuki i Kultury, Dz. Urz. Min. Sztuki i Kultury, 1919, nr 1—3, s. 41.

⁵⁵ Ibid., s. 41.

⁵⁶ Art. 5 Przepisów wykonawczych do dekretu o utworzeniu Ministerstwa Sztuki i Kultury z dn. 11 XII 1918 r., Mon. Pol., 1918, nr 231, i przedruk w: Dz. Urz. Min. Sztuki i Kultury, 1919, nr 1—3.

dziale subwencji. Dzięki temu Wydziałowi Nauki udało się powołać dwa muzea państwowe — Narodowe Muzeum Przyrodnicze⁵⁷ i Państwowe Muzeum Archeologiczne. To drugie powstało razem z Państwowym Gronem Konserwatorów Zabytków Prehistorycznych w wyniku konferencji prehistoryków, którą zwołała Sekcja Nauki i Szkolnictwa Wyższego MWRiOP w maju 1919 r. w Warszawie, na skutek wspomnianego memoriału Akademii Umiejętności⁵⁸. Grono konserwatorów utworzono w celu „nadzorowania i opiekowania się zbiorami i muzeami zabytków archeologicznych i do zakładania nowych”, powierzając mu jednocześnie zadanie „wydawania centralnego organu zawodowego, poświęconego szczególnie sprawom muzealnym i konserwatorstwu zabytków przedhistorycznych”⁵⁹. Obok tego podzielono całą Polskę na osiem okręgów konserwatorskich.

W ten sposób powstaje pierwsza w ogóle tego rodzaju w Europie — specjalna instytucja konserwatorska, poświęcona wyłącznie archeologii przedhistorycznej [donosiły Wiadomości Archeologiczne]. Przynosi to prawdziwie zaszczyt krajowi naszemu, że mimo tak trudnych warunków życia społecznego i państwowego zdobywa się na organizowanie dziedziny nauki, dotychczas pod każdym względem zaniedbanej...⁶⁰.

Jedyną formą bezpośredniego sprawowania zarządu nad zabytkami artystycznymi przez czynniki rządowe były Zbiory Sztuki przy Ministerstwie Robót Publicznych. Mieczysław Treter, pierwszy dyrektor tej instytucji, dążył do przekształcenia jej w centralny ośrodek kierowania przez państwo muzeami historyczno-artystycznymi⁶¹. Zamiaru tego nie

⁵⁷ Narodowe Muzeum Przyrodnicze utworzono w 1919 r. Na wniosek jego dyrekcji zmieniono nazwę na „Polskie Państwowe Muzeum Przyrodnicze”, por. Rozporządzenie Ministra WRiOP z dn. 1 IX 1921 r., Mon. Pol., 1921, nr 212, s. 1 (w 1930 r. zmieniono ponownie jego nazwę — na Państwowe Muzeum Zoologiczne).

⁵⁸ *Organizacja ochrony zabytków przedhistorycznych w Polsce*, Wiadomości Archeologiczne, t. 5, 1920, z. 1—2, s. 77. Muzeum utworzone w 1920 r. umieszczono w Zamku Królewskim w Warszawie, jednak dopiero 22 III 1928 r. ukazało się Rozporządzenie Prezydenta o Państwowym Muzeum Archeologicznym, nadające mu ostateczny status prawny.

⁵⁹ *Ibid.*, § 2, s. 79.

⁶⁰ *Ibid.*, s. 77.

⁶¹ M. Treter, *op. cit.*, s. 24. M. Treter jako członek Polskiego Instytutu Sztuk Pięknych, założonego z jego udziałem w 1923 r. w Krakowie, spowodował na posiedzeniu Instytutu 14 III 1924 r. uchwalenie w tej sprawie następującego tekstu: „Polski ISP wyraża opinię, że celem uregulowania stanu muzealnictwa w Polsce, wprowadzenia jednolitości w państwowej polityce muzealnej oraz ustalenia racjonalnego sposobu zawiadywania zbiorami artystyczno-zabytkowymi należałoby: 1. Wszelkie sprawy muzealne zespolić w jednym urzędzie MWRiOP jako organie politycznym do spraw muzealnych w Polsce. 2. Zawiadywanie wszelkimi zbiorami państwowymi powierzyć jednemu kompetentnemu urzędowi wykonawczemu, a mianowicie Dyrekcji Zbiorów Państwowych, która ze względu na swą fachowość podlegałaby bezpośrednio Ministrowi WRiOP i zawiadywałaby zbiorami

udało mu się jednak zrealizować. Zbiory Sztuki powołano dla sprawowania opieki nad zabytkami rewindykowanymi z Austrii, a przede wszystkim z Rosji i Ukrainy, na podstawie postanowień traktatu ryskiego, podpisanego 18 III 1921 r.⁶². Rewindykowane zbiory znalazły pomieszczenie w gmachach reprezentacyjnych RP na podstawie uchwały Rady Ministrów w sprawie budynków państwowych, przeznaczonych na cele reprezentacyjne z 19 II 1920 r., która postanawiała, że

...te gmachy lub ich części, których Naczelnik Państwa nie zastrzeże sobie do użytkowania, będą na wniosek Ministra Robót Publicznych, złożony w porozumieniu z Ministrem Sztuki i Kultury i uchwałami Rady Ministrów, przeznaczone na pomieszczenia muzeów, instytucji użyteczności publicznej o charakterze ogólnonarodowym lub urzędów państwowych⁶³.

W grę wchodziły tutaj głównie takie gmachy jak Zamek Królewski z Pałacem pod Blachą i Łazienkami w Warszawie oraz Zamek Wawelski w Krakowie⁶⁴. Organizację Zbiorów Państwowych oparto na uchwale Rady Ministrów z 26 I 1922 r., według której

1. Wszystkie dzieła sztuki oraz zabytki historyczne wszelkiego rodzaju, powracające z Rosji do Polski, stanowiące mienie państwowe, są dobytkiem i własnością narodu polskiego i włączają się do Zbiorów Państwowych Rzeczypospolitej. 2. Do czasu przeznaczenia lub wybudowania gmachu specjalnego Zbiory Państwowe przechowują się w gmachach reprezentacyjnych Rz. 3. Przeniesienie zbiorów do poszczególnych gmachów reprezentacyjnych należy do Ministra Robót Publicznych i Ministra Sztuki i Kultury. 4. Inwentaryzacja zbiorów i ich przechowywanie należy do obowiązków Zarządu Gmachów Réprezentacyjnych Rzeczypospolitej⁶⁵.

Ponieważ jednak czynności te wymagały specjalistycznego zespołu

na podstawie statutu uchwalonego przez Radę Ministrów. 3. Ze względu na to, że zbiory państwowe stanowią własność całego Polskiego Narodu, a zawiadywanie nimi powinno odpowiadać postulatowi naukowemu i artystycznemu oraz opinii sfer fachowych, należy co prędzej wskrzesić Komitet Zbiorów Państwowych jako organ doradczy i kontrolny, a w skład jego powołać prócz delegatów zainteresowanych urzędów także przedstawicieli nauki i sztuki", *Polski Instytut Sztuk Pięknych, Sztuki Piękne*, 1/1924, s. 48.

⁶² M. Treter, op. cit., s. 12. Na temat rewindykacji por. K. Sochanięwicz, *Sprawa rewindykacji archiwów i mienia kulturalnego Polski od Rosji*, Warszawa 1921; *Dokumenty dotyczące akcji Delegacji Polskich w Komisjach Rewindykacyjnej i Specjalnej w Moskwie* (na prawach rkp.), Warszawa 1922, z. 1—5; M. Morełowski, *Muzealne rewindykacje Delegacji Polskiej w Moskwie. O znaczeniu rewindykacyjnych prac muzealnych Delegacji Polskiej w Moskwie dla historii kultury polskiej*, *Przegląd Współczesny*, 48/1926; s. 131—143; K. Wójcik, *Rewindykacje zbiorów i zabytków, [w:] Dziesięciolecie Polski Odrodzonej*, Kraków 1928, s. 740—744.

⁶³ M. Treter, op. cit., s. 12.

⁶⁴ Do gmachów reprezentacyjnych należały ponadto: Belweder, pałacyki w Spaie i Białowieży, zamek w Poznaniu, pałac w Racocie, pałac Rady Ministrów w Warszawie i tzw. pałac biskupi w Wilnie.

⁶⁵ M. Treter, op. cit., s. 13.

pracowników, minister robót publicznych G. Narutowicz w porozumieniu z ministrem sztuki i kultury utworzył Dyрекcję Zbiorów Państwowych, przydzieloną do Zarządu Gmachów Reprezentacyjnych Rz. O przydzielaniu zabytków do poszczególnych gmachów decydował Minister Robót Publicznych w porozumieniu z Departamentem Sztuki MWRiOP (po likwidacji Ministerstwa Sztuki i Kultury), zasięgając opinii Komisji Zbiorów Państwowych, do której powoływał przedstawicieli zainteresowanych urzędów i instytucji⁶⁶.

Utworzenie Zbiorów Państwowych, mimo zapewnienia im formalnych związków z Wydziałem Zabytków i Muzeów w Ministerstwie Sztuki i Kultury, a później z odpowiednim referatem w MWRiOP, oznaczało w rzeczywistości dalszą komplikację w systemie państwowego kierowania życiem muzealnym, utrudniając podporządkowanie je jednolitej polityce. Nie wpłynęło to jednak na zaniechanie prób jej usprawniania. W ciągu 1921 r. nastąpiły nawet wydarzenia, świadczące o możliwości uwieńczenia ich sukcesem. Postanowiono mianowicie dążyć do stworzenia takiej formy organizacyjnej, która łącząc i uzgadniając interesy muzeów wszystkich rodzajów stałaby się w sprawach merytorycznych organem doradczym dla jednego z trzech wspomnianych urzędów. Nie musiało to oznaczać likwidacji pozostałych, ale ograniczyłoby ich kontakty z podległymi sobie muzeami do spraw czysto formalnych. Jednocześnie wobec zmniejszających się ciągle sum, które rząd mógł przeznaczać na kulturę i naukę, instytucja taka mogłaby wziąć na siebie zadanie pobudzania ofiarności społecznej i prywatnej na cele muzealne.

Pierwszy wystąpił z inicjatywą w tym kierunku Wydział Nauki MWRiOP. Zorganizował on 6 VI 1921 r. naradę „w sprawach polityki muzealnej rządu”, na którą zaproszono wybitnych uczonych, związanych z muzealnictwem. Byli wśród nich m.in. W. Antoniewicz, J. Czekanowski, E. Frankowski, B. Gembarzewski, A. Janowski, J. Kostrzewski, J. Mycielski, W. Szafer i M. Treter⁶⁷. Zagajając obrady, prof. dr K. Żorawski, dyr. Departamentu IV, oświadczył, że oczekuje od zebranych nie tylko uwag na temat muzealnej polityki państwa, ale i możliwości partycypowania w niej przez organizacje społeczne i osoby prywatne. Prócz prof. J. Kostrzewskiego, który swoje wystąpienie ograniczył do poparcia tej sugestii, reszta zebranych zajęła się przede wszystkim nadaniem poczynaniom państwowym na polu muzealnictwa odpowiedniej formy instytucjonalnej. Profesor Czekanowski wystąpił z projektem utworzenia przy Wydziale Nauki centralnej instytucji muzealnej, której ostateczny

⁶⁶ Ibid., s. 14.

⁶⁷ Protokół narady w sprawach polityki muzealnej rządu, odbytej w dn. 6 VI 1921 r. w Warszawie, w lokalu MWRiOP, Arch. Akt Nowych, Wyd. Sztuki, II-7084. Ponadto w zebraniu tym wzięli udział: P. Bieńkowski, J. Grochmalicki, B. Hryniewiecki, K. Janicki, M. Lalewicz, S. Michalski, J. Semkowicz, W. Smoleński, S. Thurgutt i W. S. Turczyński.

kształt organizacyjny i dyrektywy działania powinna nadać wybrana przez zebranych komisja. Myśl tę poparł B. Gembarzewski, wnosząc o powołanie takiej komisji z grona obecnych. Wniosek ten został przyjęty jednomyślnie, razem z zaproponowanym programem działania, obejmującym przeprowadzenie podziału muzeów na zasadnicze typy, zapoznanie się ze stanem ich zbiorów, nawiązanie kontaktu z zarządami muzeów, opracowanie statutów i budżetu dla kierowanych przez nie instytucji oraz udzielanie im pomocy w sprawach lokalowych. Realizacją postanowień komisji powinien zająć się odpowiednio rozbudowany referat w Wydziale Nauki, skupiający zgodnie z propozycją J. Czekańskiego całość spraw muzealnych. Komisja ta miałaby charakter przejściowy i po wykonaniu swoich zadań uległaby likwidacji. O powołanie komisji stałej, złożonej z fachowców zgrupowanych w trzech sekcjach — przyrodniczej, antropologicznej i historycznej, wnioskował W. Antoniewicz. Byłaby ona również związana z Wydziałem Nauki, któremu wszyscy z wyjątkiem W. Turczyńskiego, przedstawiciela Ministerstwa Sztuki i Kultury, przyznawali główną rolę w kierowaniu życiem muzealnym całego kraju. W tej sytuacji wysunięta przez W. Antoniewicza propozycja utworzenia placówki dla współdziałania Ministerstwa Sztuki i Kultury z MWRiOP w sprawach muzealnych nie miała szans powodzenia.

Wśród uchwalonych na tym zebraniu wniosków znajdowały się ponadto takie, które popierały organizowanie muzeów regionalnych (E. Frankowski), dotyczyły kształcenia personelu muzealnego (J. Czekański), domagały się interwencji w Ministerstwie Skarbu na rzecz subwencji na cele naukowe i muzealne (K. Janicki), porozumienia MWRiOP z Polską Akademią Umiejętności w sprawie udostępnienia jej zbiorów (F. Bieńkowski), popierały żądanie pilnego roztoczenia opieki nad przyrodą (W. Szafer) i stanowisko Towarzystwa Przyrodniczego im. M. Kopernika dotyczące przyznania części zbiorów Muzeum Pomorskiego w Gdańsku stronie polskiej (J. Grochmalicki).

W trakcie narady dyskutowano również możliwość upaństwowienia niektórych muzeów, zgadzając się na ogół, że powinno ono dotyczyć głównie zbiorów uniwersyteckich, towarzystw naukowych itp. Na zakończenie postanowiono, że w skład Komisji Muzealnej wejdą wszyscy zebrani. Tydzień później, 15 czerwca, odbyło się w gronie niektórych tylko członków jej pierwsze posiedzenie, mające za zadanie przedyskutowanie propozycji na zebranie z udziałem pozostałych⁶⁸. W posiedzeniu tym wzięli udział: B. Gembarzewski, B. Hryniewiecki, K. Janicki, M. Lalewicz oraz delegat Ministerstwa Sztuki i Kultury W. Turczyński i przedstawiciel MWRiOP S. Michalski. Zaproponowany przez Gembarzewskiego porządek obrad dotyczył uznania dominującej w polskim życiu mu-

⁶⁸ Protokół I posiedzenia Komisji Muzealnej...

zealnym roli Muzeum Narodowego w Warszawie, traktowanego przez władze i społeczeństwo jako „pomnik niepodległości i chwały narodu”, omówienia projektu budowy gmachu dla niego i adaptacji budynków państwowych na potrzeby innych muzeów, przeznaczenia pomieszczeń Zamku Królewskiego na cele muzealne z uwzględnieniem potrzeb reprezentacji, zrewidowania statutu Muzeum Narodowego i uzgodnienia z Zarządem m.st. Warszawy jego pozycji w życiu muzealnym na jego terenie, zabezpieczenia odpowiednich sum na repartycje zbiorów rewindykowanych w budżetach ministerstw utrzymujących lub subwencjonujących muzea oraz utworzenia stałej Rady Muzealnej złożonej z fachowców. W wyniku dyskusji nad poszczególnymi punktami programu uchwalono postulaty odnoszące się głównie do muzeów stołecznych. Chodziło o uwzględnienie w planie rozbudowy Warszawy terenów pod budowę gmachów dla muzeów humanistycznych (przy Sejmie) i przyrodniczych (na Mokotowie) oraz przeznaczenie części Zamku na cele muzealne. Ponadto postanowiono wystąpić o utworzenie instytucji dla repartycji zbiorów rewindykowanych i dążyć do komasacji zbiorów innych z uwzględnieniem jednak tytułu ich własności. Pominięto natomiast sprawę Rady Muzealnej. Niemniej jednak w ciągu drugiej połowy 1921 r. wysunęła się ona na czoło pozostałych.

Prawdopodobnie na początku sierpnia został złożony przez jednego z członków Komisji Muzealnej w Wydziale Nauki projekt Państwowej Rady Muzealnej wraz z jej regulaminem⁶⁹. Czynna przy tym Wydziale, miała

...składać się z pięciu najwybitniejszych znawców muzealnictwa, znanych z praktycznego i realnego ujmowania rzeczy, zamieszkujących w Warszawie, obradujących z udziałem przedstawicieli zainteresowanych ministerstw: WRiOP, Sztuki i Kultury, Wojska, Robót Publicznych i Skarbu [z zadaniem] czuwania nad działalnością i rozwojem instytucji muzealnych w Polsce, przede wszystkim rządowych, utrzymywanych przez gminy, oraz otrzymujących zapomogi rządowe. W szczególności zadaniem Rady miało być projektowanie programów poszczególnych muzeów, rozpatrywanie ich statutów, propozycje co do podziału zapomóg rządowych oraz gmachów i lokali rządowych na cele muzealne oraz składanie wszelkich w ogóle wniosków dotyczących gospodarki muzealnej⁷⁰.

Z projektem tym zapoznano członków Komisji i po konsultacjach z Ministerstwem Sztuki i Kultury oraz po uwzględnieniu wszystkich zgłoszonych poprawek przyjęto go na posiedzeniu 23 I 1922 r.⁷¹ Dnia 22 lutego tegoż roku, już po likwidacji Ministerstwa Sztuki i Kultury,

⁶⁹ Ibid. Na początek sierpnia wskazuje list S. Michalskiego, naczelnika Wydziału Nauki, z 7 VII 1921 r. do B. Gembarzewskiego, załączony do egzemplarza „nadesłanego przez jednego z członków tymczasowej Komisji Muzealnej do Ministra WRiOP projektu Państwowej Rady Muzealnej”, wraz z jej regulaminem.

⁷⁰ Ibid. Projekt Państwowej Rady Muzealnej.

⁷¹ Ibid. Informacja o posiedzeniu w liście S. Michalskiego do B. Gembarzewskiego z dn. 4 II 1922 r.

która nastąpiła na podstawie ustawy wydanej 4 dni wcześniej, 17 lutego⁷², ukazało się rozporządzenie Ministra WRiOP w sprawie utworzenia rad muzealnych⁷³.

W porównaniu do przyjętego przez Komisję projektu, w którym dominowały sprawy muzeów warszawskich, a członkowie Rady mieli być tylko mieszkańcami stolicy, rozporządzenie postanawiało utworzenie centralnego organu doradczego Ministra WRiOP, złożonego z przedstawicieli całego muzealnictwa, wybieranych przez okręgowe rady muzealne, które według art. 4 miały powstać „w miastach uniwersyteckich, czy też innych ogniskach naukowych”. Zadaniem Centralnej Rady Muzealnej była pomoc Ministerstwu Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego w realizowaniu jego polityki muzealnej, w tym także opracowywanie „projektów nowych przepisów prawnych, dotyczących muzeów”⁷⁴.

Do Rady tej miało wejść po dwu muzeologów z każdej rady okręgowej (jeden reprezentujący muzea humanistyczne, a drugi przyrodnicze), przedstawiciel MWRiOP i w razie potrzeby delegaci innych, zainteresowanych ministerstw. Okręgowe rady natomiast nie mogły liczyć mniej niż 5 osób, mianowanych przez Ministra WRiOP na okres 3 lat. Wkrótce powstały takie rady w Warszawie, Lwowie, Wilnie, Krakowie i Poznaniu⁷⁵. Centralna Rada zebrała się dopiero w 1924 r., kończąc tym jedynym posiedzeniem dwuletnią historię niezwykle demokratycznie pomyślanej formy sprawowania władzy, w której rządzeni byli

⁷² Ustawa z dn. 17 II 1922 r. o zniesieniu Ministerstwa Sztuki i Kultury, Dz.U. RP, 1922, nr 14, s. 238.

⁷³ Rozp. Ministra WRiOP z dn. 20 II 1922 r. w sprawie utworzenia rad muzealnych, Dz. Urz. MWRiOP, 1922, nr 20, poz. 210, przedruk w: *Wiadomości Archeologiczne* 7/1922, s. 167; *Ziemia*, 6/1922, s. 146—147; *Przemysł, Rzemiosło, Sztuka*, 1/1924, s. 35.

⁷⁴ *Ibid.*

⁷⁵ Szóstym okręgiem muzealnym miał być Lublin, obejmujący województwo wołyńskie i następujące powiaty województwa lubelskiego: chełmski, puławski, lubartowski, lubelski, janowski, krasnostawski, biłgorajski, zamojski, hrubieszowski, tomaszowski. Granice pozostałych były następujące: I. Poznań, obejmujący województwo poznańskie i pomorskie; II. Warszawa — województwa: warszawskie, łódzkie i poleskie oraz powiaty województwa białostockiego: ostrowski, ostrołęcki, łomżyński, kolneński, wysokomazowiecki, szczuczynski, białostocki, bielski i białowieski, ponadto powiaty z woj. lubelskiego — węgrowski, sokołowski i włodawski; III. Kraków — województwa śląskie, krakowskie, kieleckie oraz z woj. lwowskiego powiaty: tarnobrzeski, krośnieński i sanocki; IV. Lwów — województwa: tarnopolskie, stanisławowskie oraz lwowskie prócz powiatów wchodzących w skład okręgu krakowskiego; V. Wilno — województwa: wileńskie, nowogródzkie i z woj. białostockiego powiaty: suwalski, augustowski, grodzieński, sokolski i wołykowski. Według W. Antoniewicza Wołyń miał należeć do okręgu lwowskiego, por. W. Antoniewicz, *Muzealnictwo*, *Przegląd Warszawski*, 49/1925, s. 78—80. On też jako jedyny z piszących na ten temat podaje niektóre zagadnienia, którymi zajmowały się rady. I tak warszawska opracowała zarys potrzeb budowlanych Mu-

doradcami rządzących⁷⁶. Brak środków finansowych na realizację programów wysuwanych przez poszczególne rady spowodował, że zamieniły się one w gremia dyskutujące nad problemami nie mającymi szans urzeczywistnienia. Stało się to bezpośrednią przyczyną ich upadku. Charakterystycznym przykładem może być rada warszawska, która pełniła jak gdyby rolę nie istniejącej jeszcze rady centralnej. I tak na pierwszym posiedzeniu (4 IV 1922 r.) dyskutowano m.in. sprawę regulaminów okręgowych rad muzealnych, na drugim (29 kwietnia), rejonu ich działania, stosunek członków rady do muzeów na terenie sobie podległym oraz stosunek rad okręgowych do rady centralnej, na trzecim (10 maja) zasady zarządzania muzami i stanowisko rządu wobec instytucji muzealnych, na czwartym (17 maja) i piątym (22 maja) typy muzeów⁷⁷. Ponieważ aktywności rady nie towarzyszyła działalność praktyczna Wydziału Nauki, jej przewodniczący, B. Gembarzewski, złożył w październiku 1922 r. rezygnację z dalszego sprawowania funkcji⁷⁸. Decyzja jego uświadomiła radzie bezowocność wysiłków, a kryzys, który w ten sposób powstał w jej łonie, okazał się niemożliwy do przezwyciężenia.

Ministerstwo Sztuki i Kultury mimo braku większych środków finansowych i zagrożone po roku istnienia perspektywą likwidacji, nie ustę-

zeum Ziemi, także Muzeum Zoologicznego i Botanicznego oraz Muzeum Człowieka (z działami: antropologicznym, archeologicznym i etnograficznym), projektując ich umieszczenie w przyszłej dzielnicy uniwersyteckiej na Mokotowie. Rada poznańska zdołała doprowadzić do skutku połączenie Muzeum Wielkopolskiego z Muzeum im. Mielżyńskich. Rada krakowska uznała konieczność budowy nowego gmachu dla Muzeum Narodowego, przedyskutowała projekt A. Szyszko-Bohusza, troszczyła się o Muzeum Etnograficzne i Muzeum Tatrzańskie w Zakopanem. Na temat rad w Wilnie i Lwowie nie dało się powiedzieć nic konkretnego.

⁷⁶ Posiedzenie to odbyło się 28—29 IV 1924 r. z udziałem ministra WRiOP, naczelnika Wydziału Nauki i innych przedstawicieli tego resortu oraz delegatów okręgowych rad muzealnych. Według informacji w *Nauce Polskiej*, 8/1925, s. 202—203, „Rada rozpatrzyła i zdecydowała szereg spraw organizacyjnych jak to: powołała specjalną komisję do opracowania wniosków w sprawie ustalenia obszarów działalności okręgowych rad muzealnych, co do zasad polityki muzealnej państwa uchwaliła, aby sprawy muzealne ześrodkowane były w Wydziale Nauki MWRiOP i aby warszawska ORN opracowała projekt ustawy muzealnej w Polsce; uchwaliła zwrócić się do MWRiOP z prośbą o utworzenie Centralnego Muzeum Wileńskiego w Wilnie; powierzyła opracowanie statutu Polskiego Muzeum Przyrodniczego w Warszawie osobnej komisji, wybranej przez Wydział Nauki, po zasięgnięciu opinii poszczególnych ORM”. Żadna z tych uchwał nie doczekała się realizacji.

⁷⁷ Arch. Akt Nowych, Wydz. Sztuki, II-7084.

⁷⁸ *Ibid.*, por. brudnopis listu B. Gembarzewskiego do S. Michalskiego z 15 X 1922 r. wyjaśniającego motywy, które skłoniły go do rezygnacji. Za brak praktycznych skutków obciążał on niesłusznie uczonych, członków rady, o których pisał: „Ludziom tym nietwórczym wymyka się spod uwagi ziarno czynu, kręcą się wokoło i ich wyobraźnia nie jest w stanie stworzyć [...] harmonijnej całości przyszłej kultury”. Niemniej jednak jego dymisja potwierdzała nie tyle racje opozycji, co słabość administracyjną samej rady.

powołało w walce z rosnącą dominacją Wydziału Nauki. Odrzucenie kompromisowej propozycji zorganizowania międzyministerialnej instytucji dla kierowania sprawami muzealnymi kraju, którą W. Turczyński wysunął na pierwszym ze wspomnianych posiedzeń w MWRiOP, walkę tę spotęgowało. Chodziło już nie tylko o racje merytoryczne, ale o możliwość utraty jednej z zasadniczych racji istnienia tego resortu.

W pierwszym rządzie postanowiono przypomnieć za pośrednictwem Rady Sztuk Pięknych o jej kierowniczej roli w całokształcie zagadnień artystycznych kraju. Rada ta została ustanowiona jeszcze przez Radę Regencyjną reskryptem z 13 IX 1918 r. dla wyrażenia opinii o wszelkich „zamierzeniach prawodawczych, administracyjnych i organizacyjnych” w zakresie spraw artystycznych, oddanych wówczas pod kompetencje MWRiOP⁷⁹. Po utworzeniu Ministerstwa Sztuki i Kultury stała się jego organem doradczym. W myśl art. 2 jej statutu składać się miała z 15 przedstawicieli poszczególnych dziedzin sztuki i szkolnictwa artystycznego, w tym także muzeologii. Na posiedzeniu 7 V 1921 r., pierwszym od chwili jej powołania, zajęto stanowisko wobec uchwały Rządu o zniesieniu Ministerstwa Sztuki i Kultury⁸⁰, na następnym, 21—22 I 1922 r., stwierdzono, że:

Co do programu na przyszłość, to jednym z najważniejszych punktów jest scentralizowanie całej akcji propagandowo-kulturalnej w Ministerstwie Sztuki i Kultury, przy jednoczesnym oparciu się na inicjatywie społeczeństwa⁸¹.

Jednak obecność w Radzie jednego przedstawiciela muzeologii, nawet tak wybitnego jak M. Treter, nie mogła mieć większego znaczenia dla powodzenia polityki muzealnej Ministerstwa. Możliwość taką przyniósł dopiero pierwszy po wojnie zjazd przedstawicieli muzeów, który odbył się 1—3 VIII 1921 r. w Poznaniu. Zanim doszło do tego zjazdu, delegacja muzeologów jako związek wszystkich rodzajów muzeów właściwie już nie istniała. Trzy prawie lata, jakie minęły od odzyskania niepodległości, zróżnicowały stosunki między muzeami, oddając je pod wpływ różnych instytucji i otwierając przed każdym z nich inne perspektywy rozwoju. Spośród nich największą grupę stanowiły muzea historyczno-artystyczne — przedmiot zainteresowań Ministerstwa Sztuki i Kultury. Dzięki

⁷⁹ Art. I Statutu Rady Sztuk Pięknych przy Ministrze WRiOP, Mon. Pol. 1918, nr 152 z 18 IX, przedruk w: Dz. Urz. MWRiOP, 1922, nr 20. Historia Rady Sztuk Pięknych sięga czasów Rady Regencyjnej, kiedy przy Komitecie Obywatelskim w Warszawie powstała Rada Sztuki (1916), nawiązująca do wspomnianej już Rady Sztuki w Krakowie. Potrzebę istnienia takiego organu doradczego przy Ministrze WRiOP potwierdził również Zjazd Plastyków, por. I Zjazd Plastyków..., s. 11.

⁸⁰ Z Ministerstwa Sztuki i Kultury, Mon. Pol., 1921, nr 106 z 12 V, s. 2.

⁸¹ Z Ministerstwa Sztuki i Kultury, Mon. Pol., 1922, nr 41 z 20 II, s. 1. Na posiedzeniu tym wysłuchano sprawozdania W. S. Turczyńskiego ze zjazdu Związku Muzeów w Poznaniu, dyskutowano sprawę rewindykacji, budowy gmachów muzealnych oraz dalszego losu Muzeum w Rapperswilu.

bowiem wspólnej organizacji mogłyby się one stać naturalnym sprzymierzeńcem i doradcą jego polityki muzealnej. Władysław Turczyński witał w imieniu swojego resortu zebranych na zjeździe poznańskim przedstawiciele muzeów dał wyraz przekonaniu, że:

...wynikiem obrad będą opinie i wnioski, które stworzą myślowe podłoże dla przyszłego racjonalnego ustroju polskich muzeów historyczno-artystycznych⁸².

Zjazd takie wnioski wysunął, ale uchwalił utworzenie związku nie tylko muzeów historyczno-artystycznych. W ten sposób Ministerstwo uzyskało reprezentatywny organ doradczy i możliwość prowadzenia wspólnie z nim uzgodnionej polityki muzealnej. Było to więcej, niż mógł uzyskać konkurencyjny Wydział Nauki MWRiOP. Jednocześnie w czasie, kiedy rząd, zmuszony do drastycznych często oszczędności, musiał rezygnować z bezpośredniego interweniowania w wielu dziedzinach życia publicznego, powstanie związku było jak gdyby realizacją głoszonego przez władze hasła pobudzania inicjatywy społecznej i prywatnej. W Poznaniu nie wysuwano już żądania upaństwowienia muzeów, choć znajdowało się ono w programie zjazdu, który zarząd delegacji zamierzał bezskutecznie zwołać w 1920 r. Również przedstawiony przez B. Gembarzewskiego projekt Państwowej Rady Muzealnej, będącej ostatnią wersją „idealnego” kierowania muzealnictwem przez państwo, nie znalazł większego zrozumienia wśród uczestników zjazdu, których codzienna praktyka nauczyła realizmu w ocenie tego rodzaju koncepcji.

Powstanie Związku Polskich Muzeów Historyczno-Artystycznych, podobnie jak inne wspomniane przedsięwzięcia, nie przyczyniło się do zapobieżenia likwidacji Ministerstwa Sztuki i Kultury. Jednocześnie jego powrót w formie Departamentu Sztuki do MWRiOP nie zlikwidował rozdziału spraw muzealnych między dwie instancje. Znalazły się one co prawda teraz w jednym Ministerstwie, ale nadal w dwu departamentach. Wywołało to na II zjeździe Związku w 1922 r. uchwalenie wniosku F. Kopy:

...aby rząd przeprowadził centralizację kierowania sprawami muzealnymi ze względu na to, że muzea mają nie tylko naukowe, ale i artystyczne i ogólnooświatowe cele⁸³.

Wydawało się oczywiste, że osiągnięcie ich w istniejącej sytuacji było bardzo utrudnione. Poparcie tego wniosku oznaczało również akceptację zdania M. Tretera, że podobnie jak rady muzealne, tak i Związek

⁸² *Sprawozdanie z posiedzenia I zjazdu*, [w:] *Pamiętnik I i II Zjazdu Związku Polskich Muzeów Historyczno-Artystycznych w Poznaniu w roku 1921 i w Krakowie w roku 1922*, Warszawa 1924, s. 5.

⁸³ *Sprawozdanie z posiedzeń II zjazdu*, [w:] *Pamiętnik I i II Zjazdu...*, s. 13. Bezpodstawne jest twierdzenie F. Pawęskiego, że zjazd odrzucił ten wniosek, por. *Polskie Muzealnictwo Przyrodnicze*, Poznań 1970, s. 58.

powinien objąć znowu wszystkie rodzaje muzeów⁸⁴. Gdyby się tak stało, mógłby on w nadchodzących latach gospodarczej sanacji państwa przejąć od niego ciężar kierowania życiem muzealnym, podobnie jak to uczynił w przypadku oświaty pozaszkolnej Związek Polskich Nauczycieli Szkół Powszechnych, podejmujący się prowadzenia spraw Wydziału Oświaty Pozaszkolnej, zlikwidowanego przez MWRiOP w grudniu 1923 r.⁸⁵

Związek Polskich Muzeów Historyczno-Artystycznych był jednak zbyt słaby, aby mógł się bez połączenia z innymi rodzajami muzeów podjąć tego zadania. Jego możliwości słusznie ocenił S. Komornicki w przedstawionym na zjeździe krakowskim w 1922 r. „Memoriale w sprawie obecnego stanu i przyszłości muzeów w Polsce”:

Związek nie jest na razie organizacją dość silną, aby bez wydatnej pomocy z zewnątrz mógł cele te osiągnąć, nie rozporządza on bowiem niczem więcej, jak skromnymi siłami samych muzeów, które najczęściej własnych wewnętrznych trudności nie mogąc pokonać, niewielką chyba pomoc innym instytucjom dać by były w stanie; z tego względu też pracownicy ich nie mogliby poświęcić dość czasu na akcję ogólną, gdyby nawet znalazły się na nią środki z zewnątrz. Wątpić więc należy, by można było użyć ram Związku Muzeów do uruchomienia proponowanej tu akcji, zmierzającej do podniesienia poziomu muzeów w Polsce⁸⁶.

Najbliższe lata potwierdziły słuszność tej opinii. Słabość muzeów powodowała słabość ich organizacji, podobnie jak słabość innych instytucji naukowych i artystycznych była wyrazem trudności przeżywanych przez młode państwo.

* * *

Zjazd delegatów muzeów historyczno-artystycznych, jak i prace ministerialne nad ostatecznym kształtem ogólnej polityki muzealnej, odbywały się w 1921 r., w którym rząd przystępował do ważnych decyzji mających ustabilizować sytuację gospodarczą państwa. Minister skarbu J. Michalski oceniał ten rok w wygłoszonym 28 III 1922 r. exposé sejmowym w sposób następujący:

Nie spełnił on wprawdzie pokładanych w nim jako w pierwszym roku pokojowym wszystkich nadziei. Nie przyniósł bowiem oczekiwanej od tak dawna stabilizacji stosunków finansowych i gospodarczych w Polsce: przeciwnie, nawet nacechowany był jeszcze roztrząśnięciami, które zagrażały wręcz podstawom naszego bytu gospodarczego. Niemniej, na dobro minionego roku możemy zapisać pozycję poważną. Obyliśmy się po raz pierwszy w 1921 r. prawie bez pomocy zagranicznego kredytu [...]. Przeżyliśmy go o własnych siłach, jak rekonwalescent, który wstał z łóżka i bez obcej pomocy zaczyna chodzić. Rok 1921 wysunął naprawę

⁸⁴ Ibid., s. 13.

⁸⁵ *Od redakcji*, Polska Oświata Pozaszkolna, 1/1924, s. 1—2.

⁸⁶ S. Komornicki, *Memoriał w sprawie obecnego stanu i przyszłości muzeów w Polsce*, [w:] *Pamiętnik I i II Zjazdu...*, s. 42.

Skarbu na czoło zagadnień państwowych i zamknął się przyjęciem przez Sejm 2 ustaw o pierwszorzędnej doniosłości dla finansowego i gospodarczego życia naszego Państwa: ustawy o poborze nadzwyczajnej daniny państwowej oraz ustawy o środkach naprawy gospodarki skarbowej⁸⁷.

Decyzje te prowadziły do redukcji wydatków państwa przede wszystkim na oświatę, naukę i sztukę. Na posiedzeniu Sejmowej Komisji Oświaty w 1923 r. S. Grabski, ówczesny minister WRiOP, informował posłów, że rządowi „chodzi o przeprowadzenie zasady, że prace oświatowo-kulturalne mają być wyłączną domeną inicjatywy społeczeństwa”⁸⁸.

A okólnik Ministerstwa Sztuki i Kultury z 10 I 1922 r. do oddziałów wojewódzkich polecał szukanie oparcia w społeczeństwie, ponieważ: „Państwo nie jest w stanie pokryć wszystkich potrzeb ludności w dziedzinie kulturalnej...”⁸⁹. Dotyczyło to oczywiście także muzeów, których sytuacja materialna była jeszcze trudniejsza niż innych instytucji oświatowo-kulturalnych. Anonimowy autor artykułu *Ponury stan muzealnictwa polskiego*, zamieszczonego w 1924 r. w „Wiadomościach Literackich”, obciążając winą jednostronnie referat muzealny w Departamencie Sztuki, pisał:

Jeżeli jednak rządowa opieka nad zabytkami, pomimo ciągłego jej tamowania przez departament, ma jeszcze pewne cechy realne dzięki działalności praktycznej konserwatorów, sprawa muzeów nie posiada już nawet tych pozorów⁹⁰.

W miarę jak polityka oszczędnościowa rządu rozwiewała nadzieje na radykalną zmianę tej katastrofalnej sytuacji, rozumiano coraz powszechniej, że nie czas już na dyskusje o sposobach dorównywania muzeom w innych krajach Europy czy na snucie projektów polityki muzealnej będącej wykładnią prestiżu odrodzonego państwa, tylko należy ratować egzystencję samych muzeów. I wtedy Związek okazał się jedynym forum, gdzie akcji tej sami zainteresowani mogli nadać jeszcze charakter publiczny. Wykorzystano w tym celu trzeci po wojnie zjazd, który odbył się 12—14 IX 1924 r. we Lwowie. Podniesienie tej sprawy przypadło w udziale dyrektorowi Muzeum Narodowego w Krakowie, F. Koperze, który stwierdził, że brak budynków i pieniędzy na zakupy uniemożliwia dalszą pracę muzeów. Wobec tego zwrócił się z wezwaniem do delegata MWRiOP, aby rząd

⁸⁷ *Exposé Ministra Skarbu dr J. Michalskiego, wygłoszone w dn. 28 III 1922 r. w Sejmie Ustawodawczym RP, Warszawa 1922, s. 51.*

⁸⁸ *Od redakcji, Polska Oświata Pozaszkolna, 1/1924, s. 2.*

⁸⁹ Cyt. za: J. Wojciechowski, *Historia powstania i rozwoju organizacji opieki państwowej nad zabytkami sztuki w Polsce, Ochrona Zabytków Sztuki, 1—4/1930—1931, cz. I, s. 23.*

⁹⁰ *Ponury stan muzealnictwa polskiego. Wygodna śpiączka Departamentu Sztuki. Jak się marnuje pieniądze publiczne, Wiadomości Literackie, 23/1924, s. 3.* Z ostrą krytyką tego resortu za brak zdecydowanej polityki muzealnej wystąpił także M. Treter, *Sztuka polska w powojennej dobie, Sztuki Piękne, 5/1925, s. 232.*

...zechciał mimo wszystko poprzeć cele muzeów, przynajmniej w stopniu, jak to czynił dawny rząd zaborczy austriacki. Gdy to jak najrychlej nie nastąpi — mówił w dalszym ciągu F. Kopera — poniesiemy szalone straty dla kultury i sztuki narodowej. Z powodu braku funduszków mnóstwo dzieł sztuki wychodzi corocznie za granicę. Wobec tego stanu rzeczy Muzeum Narodowe krakowskie zastanawia się na serio nad tym, czy dla ratowania ważniejszych rzeczy nie należy spieniężyć inne przedmioty o mniejszej wartości i w ten sposób opędzić najniezbędniejsze bieżące wydatki ⁹¹.

Wśród innych mówców wyróżnił się bezkompromisową postawą inż. K. Osiński, kustosz Muzeum Narodowego Ziemi Przemyskiej, który na przykładzie własnych starań wykazał, że brak poparcia materialnego ze strony władz prowadzi do śmierci instytucji.

Burza oklasków po tem płomiennem przemówieniu okazała [pisał sprawozdawca] że i reszta obradujących nie innych zaznała doświadczeń ⁹².

Władysław Turczyński odpowiadając w imieniu swojego resortu, usprawiedliwiał tę sytuację polityką finansową rządu, zapowiadając jednak poprawę w najbliższym czasie. Radził na razie zaciągnąć pożyczki za pośrednictwem gmin miejskich. Możliwość tę delegaci postanowili wykorzystać, natomiast perspektywa otrzymania w niedalekiej przyszłości poważniejszych subwencji rządowych musiała wydać się im nie-realna, skoro zgodnie odrzucili wniosek postawiony przez Z. Żnińskiego, dyrektora Muzeum Rzemiosł i Sztuki Stosowanej w Warszawie, o upaństwowienie muzeów przemysłowych. Delegaci przybyli na zjazd do Lwowa postanowili zwrócić się do prasy, aby zapoznała społeczeństwo z rozmiarami kryzysu, który przechodzą obecnie muzea, i ewentualnie przyczyniła się do uzyskania pomocy, którą jeszcze widziano w możliwościach rządu ⁹³. Pierwsza wystąpiła „Gazeta Lwowska”. W artykule *Bezprzykładne gnębienie kultury polskiej* pisano:

Grozą przejmujących rzeczy nasłuchać się można było z ust pierwszych w Polsce uczonych, obradujących nad prawdziwie tragiczną dolą muzeów naszych. Stwierdzono, że u granic Polski niepodległej kończą się muzea w pojęciu europejskim i że niedościgłe są dla nas wzory nawet wschodniego sąsiada ⁹⁴.

⁹¹ [R. Mękicki], Sprawozdanie z IV zjazdu delegatów Polskich Muzeów Historyczno-Artystycznych odbytego we Lwowie w dn. 12, 13, 14 IX 1924 r., rękopis w: Arch. Związku Muzeów w Polsce, sygn. A. 71.

⁹² S z., *IV zjazd muzeologów we Lwowie*, Wiadomości Konserwatorskie, nr 1, Lwów 1924, s. 10.

⁹³ *Bezprzykładne gnębienie kultury polskiej. Na marginesie zjazdu muzeologów polskich, 12—14 IX br. we Lwowie*, Gazeta Lwowska, nr 222 z 26 IX 1924, s. 3.

⁹⁴ Ibid. Informacje te zostały powtórzone w art. *Jak się gnębi kulturę w Polsce? Ruina zagraża bezcennym dziełom sztuki. W przeddzień zamknięcia muzeów. Projektowana sprzedaż zbiorów dla utrzymania innych. Akcja w Sejmie (ze zjazdu muzeologów polskich we Lwowie)*, Ilustrowany Kurier Codzienny, nr 265 z 28 IX 1924 r., s. 4.

Przytoczono wypowiedź F. Kopery o zamiarze sprzedania części zbiorów dla ratowania przed zniszczeniem okazów najcenniejszych. W konkluzji uznano, że:

Jedyny ratunek to akcja w Sejmie. Chodziłoby o zjednoczenie grupy jakiejś światlejszych posłów, którzy sprawy targów partyjnych złożą by chcieli na ołtarzu kultury...⁹⁵.

Wkrótce sprawa ta rzeczywiście trafiła do Sejmu. Zofia Sokolnicka, wybitna posłanka ze Związku Ludowo-Narodowego, powołując się na powyższy artykuł, wystąpiła na posiedzeniu 30 X 1924 r. z interpelacją pod adresem premiera i ministra WRiOP⁹⁶. Odpowiedź, którą uzyskała, nie rokowała jednak większych nadziei na jej pozytywne załatwienie. Minister WRiOP oświadczył:

...władze może przychylić się do prośby zarządów muzealnych o pożyczkę w Banku Polskim, o ile ona rzeczywiście zabezpieczona będzie na majątku instytucji⁹⁷.

W większości wypadków było to po prostu nierealne. „Rzeczpospolita” w artykule *Ratujmy muzea*, komentując zjazd lwowski i interpelację Sokolnickiej, zastanawiała się:

Czy to możliwe, żeby nie było w Polsce na ten cel pieniędzy — skoro dygnitarze jeżdżą po całym świecie? Czyż do tego stopnia jesteśmy pochłonięci teraźniejszością, że przeszłość straciła dla nas wszelką wartość? Nie, może tak źle nie jest. Może to tylko jakie przeoczenie. Cóż, panie Ministrze Oświecenia Publicznego?⁹⁸

Rzeczywistość roku 1924 rozwiązała jednak do końca wszelkie złudzenia. Minister Oświecenia Publicznego nie mógł poprzeć skutecznie jakiegokolwiek polityki muzealnej, ponieważ jego resort nie miał potrzebnych na ten cel środków. Upadł również Związek Muzeów Historyczno-Artystycznych dzięki temu, że potrzeba zachowania egzystencji poszczególnych muzeów była wśród działaczy silniejsza nawet od woli walki o utrzymanie Związku. Pod wpływem tej potrzeby B. Gembarzewski, wybrany przez zjazd lwowski prezesem Związku, odpowiadając na pytanie K. Osńskiego o termin następnego zjazdu napisał, że sytuacja obecna każe zająć się w pierwszym rzędzie samym muzeum, a kiedy się ono wzmocni, można pomyśleć ponownie o wspólnym działaniu⁹⁹.

Muzea winny zawsze odpowiadać ustalonej zasadzie organizacyjnej i przechodzić z jednego stadium organizacyjnego w następne — wyższe, dopiero wówczas

⁹⁵ Ibid.

⁹⁶ *Sprawozdanie stenograficzne z 157 posiedzenia Sejmu RP z dn. 29 i 30 października 1924 r.*, Warszawa 1924, t. 56.

⁹⁷ Cyt. za art. *Ratujmy muzea*, „Rzeczpospolita” z 7 XI 1924, nr 311, wyd. wieczorne, s. 3.

⁹⁸ Ibid. Por. także na ten temat notatkę w *Sztukach Pięknych*, 3/1924, s. 147.

⁹⁹ Odpis listu w: *Dziale Rękopisów w Bibliotece Narodowej*, sygn. IV. 5548.

[dowodził w 1929 r. R. Jakimowicz, dyrektor Państwowego Muzeum Archeologicznego], gdy zdobędą warunki poważnej pracy, opartej na trwałych fundamentach, pracy, która zostawiona samej sobie nie zmarnuje się po pewnym czasie¹⁰⁰.

To wyższe stadium mogło dopiero stworzyć podstawy dla racjonalnej polityki muzealnej.

Bogusław Mansfeld

MUSEUM MATTERS AT THE BEGINNING OF SECOND REPUBLIC

(Summary)

The paper refers to the most important problems of Polish museology during first years after the independence recovery in 1918. They resolved themselves into arrangement of possibly good for museums relations with civil administration. Many efforts conditioning one another were undertaken with the aim to form both the proper representation of museums and the specialized ministerial organ. There were discussed, at the same time, not only their organisation order but also the work programme. Besides of huge number of difficult and urgent to solve problems in that area, the efforts have not succeeded in expected results. The hindrance was the recession survived by young country in half of the twenties. These matters were returned again as late as about 1930. This paper is a part of monograph of Union of Museums in Poland (1914—1951).

¹⁰⁰ R. Jakimowicz, *Ochrona zabytków przedhistorycznych*, *Wiadomości Archeologiczne*, 1929, s. 26.